

RYNEK PŁATNOŚCI MOBILNYCH I ELEKTRONICZNYCH



Bezgotówkowo w Polsce i na świecie

Nikt nie ma już wątpliwości, że przyszłością rozliczeń pieniężnych są płatności bezgotówkowe. Wiedzą o tym zarówno banki, jak i sami konsumenci, którzy coraz chętniej sięgają po nowości technologiczne.



Ricardo Campos

Od czasu wprowadzenia w 1991 r. przez Bank Inicjatyw Gospodarczych pierwszej karty płatniczej na polski rynek, zmieniło się prawie wszystko. Po pierwsze nie chcemy już nosić w portfelu gotówki, a nawet kart. Przyczyną zwiększającej się popularności rozliczeń bezgotówkowych jest kilka. Najistotniejszą jest globalny rozwój e-handlu, który wymusza przejście na płatności bezgotówkowe. Poza tym za zakupy online płacimy nie tylko za pomocą trady-

cyjnych przelewów, ale coraz częściej za pomocą aplikacji w smartfonie.

Z „mobile first” na „mobile only”

Gwałtowny wzrost liczby urządzeń mobilnych oraz coraz tańszy i szybszy dostęp do Internetu zachęcają do kupowania online telefonem. Trend ten został szybko dostrzeżony przez handlowców, którzy zrozumieli, że kluczem do przetrwania w świecie zmieniających się zwyczajów konsumenckich jest opracowanie odpowiedniej strategii sprzedaży mobilnej. Wiele sklepów internetowych już teraz zmienia model sprzedaży z „mobile first” na „mobile only”. Oznacza to, że platformy shoppingowe, które do tej pory były projektowane głównie z myślą o użytkownikach urządzeń mobilnych, a dopiero potem dostosowywane do tradycyjnych urządzeń typu desktop (np. laptopów), będą teraz adresowane tylko i wyłącznie do użytkowników mobilnych, a co za tym idzie mobilnych płatności.

Tokenizacja i BLIK

Inną, chętnie wykorzystywaną przez banki i organizacje płatnicze tech-

nologią jest tokenizacja. Jej prekursorką była funkcjonująca jakiś czas na rynku technologia HCE (Host Card Emulation). Opracowana przez Google przy współpracy z VISA i MasterCard nie była początkowo uważana za do końca bezpieczną. Technologia została jednak wzbogacona o system tokenizacji autorstwa firmy Apple i pojawiła się na rynku w nowej odsłonie jako ApplePay. Dzięki integracji HCE z tokenizacją, firmy takie jak VISA, MasterCard, Google i Samsung mogły stworzyć bezpieczne platformy płatności łączące wszystkie zalety obu tych technologii. Jeszcze inne rozwiązanie wprowadziła dwa lata temu w Polsce grupa banków. Innowacyjny system płatności mobilnych BLIK używany w e-handlu jest obecnie jedną z najprostszych i najbezpieczniejszych metod dokonywania transakcji w Internecie. Eliminuje konieczność podawania zbyt wielu danych, uzyskiwania dostępu do konta czy używania konkretnego rodzaju urządzenia mobilnego. Do wykonania płatności wystarczy jednorazowy kod przysłany przez aplikację mobilną banku. Już wkrótce, w ramach najnowszej usługi BLIK,

za zakupy w Internecie będzie można płacić jeszcze szybciej.

E-urząd

Większy udział transakcji bezgotówkowych w ogólnej liczbie płatności to również zasługa rozwoju cyfrowej administracji. Wiele opłat, dokonywanych jeszcze nie tak dawno w okienku urzędu, można teraz zrobić przez Internet. Świetnym przykładem jest Platforma Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, która umożliwia nie tylko opłacenie składek, ale też sprawdzenie informacji o OFE, prognozowanej emeryturze, wysokości przysługujących świadczeń itd. Dla wielu klientów banków dostęp do PUE ZUS będzie wkrótce możliwy bezpośrednio przez system bankowości elektronicznej. Aby aktywować profil PUE, nie będą musieli iść do urzędu tylko zalogują się za pomocą tych samych danych, co do banku. Kolejną nowością, która przyczyni się do wzrostu liczby transakcji bezgotówkowych, jest usługa dostępna w aplikacjach mobilnych banków. Pozwoli ona klientom na błyskawiczny zakup biletów komunikacji

miejskiej i opłacenie parkometrów w prawie wszystkich większych miastach w Polsce. Dla podróżujących to spore udogodnienie, które oznacza koniec gorączkowego poszukiwania drobnych, najbliższego kiosku lub biletomatu.

Co dalej?

Na razie wiemy jedno: zarówno w Polsce, jak i na świecie lawinowo rośnie znaczenie płatności mobilnych. Na trend wpływa popularność zakupów online, dostępność smartfonów oraz wejście w dorosłość wychowanego na nowych technologiach pokolenia millenialsów. Jednak aby transakcje telefonem stały się rzeczywiście powszechne i wyparły płatności gotówką, konsumenci muszą przełamać obawy związane z bezpieczeństwem. Wielu wciąż podchodzi nieufnie nawet do plastikowych kart zbliżeniowych. Ale czy noszenie gotówki było kiedykolwiek bezpieczniejsze? Może już wkrótce w sklepach, zamiast kartek z napisem „płatność tylko gotówką”, zobaczymy napis „płatność tylko kartą lub telefonem”.

Autor jest dyrektorem departamentu bankowości elektronicznej w Banku Millennium

Innowacja na wyższym poziomie

Niewątpliwie doczekaliśmy ciekawych czasów w dziedzinie płatności. Po długotrwałym okresie budowania usług dodanych wokół plastikowego instrumentu płatniczego nastąpiła eksplozja rozwiązań emulowanych na innych nośnikach.



Erwin Ziarkiewicz

Świat stał się bardziej mobilny, ludzie stali się bardziej mobilni, usługi ewoluowały w stronę mobilnych. A zatem metody płatności czy wręcz instrumenty płatnicze nie mogły wiać pozostawać w drugiej lidze. Potrzeby wspomnianego świata mobilnego nie pozostawiły miejsca na obudowywanie plastiku kolejnymi usługami dodanymi, ale wymusiły naturalny awans płatności do ekskluzywnego grona najlepszych.

Stabilne podstawy

Ten awans spowodował, że płatności zyskały kolejne życie i nowe możliwości otworzyły się przed wizjonerami, designerami i inżynierami. Naturalnym i słusznym wyborem okazał się telefon komórkowy, który z uwzględnieniem nowoczesnych funkcji jest najbardziej mobilnym urządzeniem jakiego na ten czas mogliśmy sobie wymarzyć. Jedne z pierwszych podejść do budowania rozwiązań płatności mobilnych opierały się o technologię USSD – technologia krótkich kodów wysyłana z telefonu komórkowego tłumaczona przez platformę na konkretną usługę i powiązana ze źródłem pieniędzy najczęściej Store Value Account (rachunek / karta pre-paid). Bardzo popularną metodą płatności była usługa SMS Premium oferowana przez operatorów telefonii komórkowej wraz z dostawcami usług i później agre-

gatorami wielu dostawców. Świat szedł dalej, potrzebował kolejnych sposobów i obszarów, gdzie płatności mobilne mogłyby zaistnieć. Pojawiły się rozwiązania oferujące płatności zdalne. Klienci mogli dokonać płatności telefonem za parking, za bilet komunikacji miejskiej, doładować konto pre-paid czy nawet dokonać płatności e-commerce zatwierdzając ją na telefonie. Nadal brakowało tego typu płatności, z której najczęściej korzystamy – fizycznego punktu sprzedaży. Droga do tego typu płatności była ciekawa, poprzez krótkie kody złożone z cyfr, QR-kody czy dzwonienie na konkretny numer aby potwierdzić płatność aż do karty SIM, która w połączeniu z odpowiednio wyposażonym w technologię bliskiego pola telefonem, tworzyła coś na wzór rozwiązania jakim jest karta plastikowa.

Lepszy poziom

We wszystkich opisanych powyżej przypadkach całość opierała się o działające platformy płatności mobilnych, gdzie podejmowane były próby rozbudowywania funkcjonalności o kolejne usługi. Niestety czas dostarczania tych usług był zbyt długi i kolejne, łatwiejsze i bardziej intuicyjne usługi wypierały to co zostało do tej pory rozwinięte. A dodatkowym smaczkiem w tym wszystkim były decyzje po stronie gigantów takich jak Apple, Google czy producentów telefonów o zbudowaniu swoich platform do obsługi płatności mobilnych. W tym ekosystemie swoje miejsce znalazły również organizacje płatnicze, Visa i MasterCard. VTS i MDES to platformy zaoferowane przez, odpowiednio Visa i MasterCard, agregujące wszystkich graczy jak również oferujące płatności w fizycznych punktach jak i transakcje zdalne. Dodatkowym elementem powodującym podniesienie poziomu bezpieczeństwa jest zastosowanie przez obie organizacje metody tokenizacji – maskującej rzeczywisty numer karty na ciąg

znaków odpowiadający długością tradycyjnemu numerowi karty, ale będący beużytecznym gdyby miał być użyty w innym przypadku i na innym urządzeniu niż to, do którego został przypisany. Współpraca gigantów takich jak Apple, Google, Samsung z organizacjami płatniczymi zaowocowała zaoferowaniem platform płatności mobilnych, gdzie jedna integracja z platformą Visa czy MasterCard otwiera możliwość bardziej zwinnego podejścia a finalnie do szybszego oferowania kolejnych usług oferowanych przez platformę gdzie końcowym wygranym jest klient. Pozostaje nam kibicować, abyśmy nie musieli czekać do kolejnego specyficznego momentu eksplozji, a raczej na naturalne oferowanie kolejnych usług opartych o zintegrowane platformy płatności mobilnych uwzględniające nie tylko gigantów, ale również mniejszych graczy oferujących ciekawe usługi płatnicze czy metody lub obszary, w których do tej pory królowała jedynie gotówka.

Autor jest product managerem w ING Bank Śląski



W oparciu o prostotę

HCE wykorzystuje sprawdzoną technologię NFC (Near Field Communication), która jest dziś stosowana w zbliżeniowych płatnościach kartą lub telefonem.

Izabella **Brzostowicz**

Główną przewagą technologii HCE jest realizacja płatności bez udziału operatora komórkowego. Niepotrzebne są ani specjalna karta SIM, ani rachunek w banku współpracującym z operatorem. Karty wydawane w technologii HCE są produktami dedykowanymi dla klientów, którzy poszukują nowoczesnych rozwiązań pozwalających na szybkie realizacje płatności za dokonane zakupy czy usługi.

HCE, czyli łatwiej

Technologia HCE to także ciekawa oferta skierowana do grupy ludzi młodych, posiadających smartfony, chętnie korzystających z wszelkiego rodzaju nowinek technicznych, dokonujących wielu transakcji, zazwyczaj na niewielkie kwoty. Przy tego typu płatnościach rozwiązanie w postaci karty w telefonie doskonale się sprawdza, zwłaszcza że transakcja przebiega sprawnie i szybko. Klient za pomocą HCE może dokonywać płatności zarówno w kraju, jak i za granicą, poprzez terminale z funkcją zbliżeniową. Płatności HCE są zatem nowocześniejsze, wygodniejsze w użyciu i dostępne dla większej liczby klientów. Płatności HCE są w pełni bezpiecznym rozwiązaniem i opierają się na nowym typie kryptografii oraz dedykowanych kluczach niezbędnych do wykonania każdej transakcji.

Autorka jest specjalistką ds. marketingu i promocji departamentu produktów bankowych i procedur w SGB Bank

Przyszłość płatności mobilnej – smartfon



Michał Gruszka

Mobilna rewolucja została przez banki potraktowana zupełnie serio. Do tego stopnia, że dziś dużo łatwiej załatwić podstawowe sprawy bankowo-rachunkowe za pomocą aplikacji na smartfonie niż w bankowej siedzibie, czy nawet przez tradycyjną stronę internetową.

Oczywiście ogromną w tym rolę spełnia bezpieczeństwo oraz spersonalizowany charakter urządzenia jakim jest

smartfon. Jako że komórkę mamy niemal zawsze przy sobie, a już prawie zawsze w zasięgu wzroku, kiedy do tego dodamy zabezpieczenia w formie blokady ekranu, czy zabezpieczenia wykorzystujące biometrię, zyskujemy terminal wprost idealny do wykorzystania przez klienta banku – prosty, użyteczny i bezpieczny.

Aplikacja jak portfel

Dobrze zabezpieczony terminal, z którego korzysta tylko jego użytkownik, to narzędzie pozwalające zaoferować klientom nieco więcej wygody, niż w przypadku ogólnodostępnego komputera. W przypadku wielu banków oferujących mobilne bankowanie, wysyłanie pieniędzy tym kanałem jest znacznie prostsze niż przy użyciu

tradycyjnego portalu bankowego na komputerze. Łatwiejsze jest logowanie, nawigowanie i realizowanie płatności. Wysyłanie przelewów realizowane jest nie tylko w sposób tradycyjny po podaniu numeru rachunku odbiorcy, ale także, jeżeli nie znamy rachunku, po podaniu samego numeru telefonu lub wskazaniu odbiorcy wśród znajomych na Facebooku. Także okresowe płatności za ZUS, do Urzędu Skarbowego czy Celnego z poziomu aplikacji można zrealizować kilkoma dotknięciami ekranu, bez znajomości danych rachunku i teled adresowych. Co warto jest podkreślić, w przypadku wielu płatności mobilnych użytkownik nie jest zmuszony do ich potwierdzania kodami bezpieczeństwa z SMS'a, karty kodów czy tokenu. Często wy-

starczy podanie kilku cyfr z głównego kodu lub potwierdzenie odciskiem palca, o ile nasze urządzenie wspiera taką funkcję.

Z myślą o wygodzie

Za pomocą smartfonu i mobilnych aplikacji już dziś możemy załatwić także codzienne sprawy i zrealizować drobne zakupy w sklepie spożywczym czy aptece. Dzięki usłudze Blik gotówkę wypłacimy w bankomacie bez karty płatniczej za pomocą wygenerowanego w aplikacji kodu. Podobnie w sklepach. Przy kasie okazujemy wygenerowany kod i zakupy są nasze. Blik to obecnie jeden z najbardziej wygodnych sposobów na mobilne płatności. Nie wymaga od nas podpisywania żadnych umów, posiadania

NFC na wyposażeniu smartfonu, czy wymiany karty SIM na dedykowaną. Wystarczy telefon i zainstalowana w nim aplikacja naszego banku. Prościej się już nie da. Telefon komórkowy to urządzenie wszechstronne. Odkąd na rynku pojawiły się smartfony, coraz więcej urządzeń i przedmiotów, z których korzystaliśmy dotychczas, potrafi nam zastąpić to jedno urządzenie. Jako, że użyteczność smartfonów rośnie, ich bezpieczeństwo stoi na wysokim poziomie, a ich użytkownicy chwalą sobie wygodę jaką oferują, możemy się spodziewać, że już w niedalekiej przyszłości telefon zastąpi nam na stałe portfel, gotówkę, a może nawet karty i dokumenty.

Autor jest właścicielem i redaktorem naczelnym portalu applemobile.pl